

WIKTORIA TICHOMIROWA

JAK NAS WIDZIANO „PRZEZ ZAKRATOWANE OKIENKA”?

WIZERUNEK ROSJI I ROSJANINA W POLSKIEJ PROZIE ŁAGROWEJ

ROZWAŻAJĄC TO PYTANIE, CHCIAŁABYM ZASYGNALIZOWAĆ BLIŻSZE PRZYJRZENIE się polskiej literaturze o GUŁagu pod kątem problematyki budowania w tekstach kultury, szczególnie w piśmiennictwie, obrazów innych narodowości.

Tytułowe zagadnienie omówię hasłowo na wybranych przykładach z kilkunastu najbardziej reprezentatywnych utworów literackich i paraliterackich¹ poddanych analizie w całości lub fragmentarycznie, które rozpatrywałam jak jeden tekst.

Opierałam się na podstawowym założeniu szerszego traktowania pojęcia „obraz” (lub „wizerunek”) w pracach znawców tej problematyki, którzy pod pojęciem „obrazu” rozumieją nie tylko stereotypy etniczne wraz z ich „strukturą głęboką”, jaką jest

¹ M. Wańkowicz, *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, Tel Awiw 1942. Korzystam z wydania: Bibl. „Orla Białego”, Rzym 1945; B. Obertyńska (pod pseud. M. Rudzka), *W domu niewoli*, Bibl. „Orla Białego”, Rzym 1946. Korzystam z wydania: Czytelnik, Warszawa 2005; J. K. Umiasowski, *Przez kraj niewoli. Wspomnienia z Litwy i Rosji z lat 1939 – 1942*, Bibl. Pamiętników, Londyn 1947, w: *My deportowani. Wspomnienia Polaków z więzień, łagrow i zsyłek w ZSRR*, wyb. i oprac. B. Klukowski, Wyd. ALFA, Warszawa 1989, s. 201– 244; W. Grubiński, *Między młotem a sierpem. Wspomnienia*, Stow. Pisarzy Pol., Londyn 1948. Korzystam z wydania: Czytelnik, Warszawa 1990; J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi. Wspomnienia*, Instytut Literacki, Paryż 1949. Korzystam z wydania: Czytelnik, Warszawa 1990; A. Krakowiecki, *Książka o Kołymie. Wspomnienia*, Wyd. Veritas, Londyn 1950, w: *My deportowani...*, s. 123 – 158; G. Herling-Grudziński, *Inny świat. Wspomnienia z pobytu w więzieniach i obozach w ZSRR*, przedm. B. Russela, Wyd. Gryf, Londyn 1953; wyd. nast. z podtytułem: *Zapiski sowieckie*, Instytut Literacki, Paryż 1965. Korzystam z wydania: Czytelnik, Warszawa 1992; T. Wittlin, *Diabeł w raju*, Wyd. Gryf, Londyn 1951. Korzystam z wydania: Wyd. Polonia, Warszawa 1990; „*W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali*”. *Polska a Rosja 1939 – 42*, wyb. i oprac. J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, wstęp J.T. Gross, Wyd. Aneks, Londyn 1983. Korzystam z wydania: Wyd. Res Publica i Libra, Warszawa 1990; B. Skarga (pod pseud. W. Kraśniewska), *Po wyzwoleniu... (1944 – 1956)*, Instytut Literacki, Paryż 1985. Korzystam z wydania: Wyd. „W drodze”, Poznań 1990; *Isfahan miasto polskich dzieci*, wyd. 2. Londyn 1988, w: *My deportowani...*, s. 245 – 286; M. Kulczyńska, *Lwów – Donbas 1945*, Wyd. „EPOKA”, Warszawa 1988. Korzystam z wydania: 1989, tamże; T. Fedorowicz, *Drogi Opatrzności*, Wyd. Norbertinum, Lublin 1991.

mit, lecz również uprzedzenia, wyobrażenia, najogólniejsze oceny (opinie, sądy), a także inne komponenty². Dzięki takiemu zdefiniowaniu uzyskujemy niejednorodną, rozbudowaną, wewnątrznie skomplikowaną i stale przekształcającą się strukturę³.

Słuszny wydaje się pogląd Aleksandry Niewiary, która umieszcza obraz pewnego narodu w bardziej rozległej sieci konstruktów kulturowych, odnoszących się do wyobrażeń o narodach. Tworzą je różnorodne, powiązane między sobą relacjami składniki: obraz własnej grupy, rozmaite schematy pojęciowe, symbole kolektywne, konstytutywne dla własnej kultury wartości, ustereotypizowane sądy⁴. Z tego punktu widzenia odrębnym problemem badawczym staje się poszukiwanie ogólniejszych prawidłowości w kształtowaniu się opinii publicznej na temat obcego narodu, krystalizacji sądów utrwalających w społeczności i kulturze obraz „innego etnicznie” (w terminologii Z. Bokszańskiego⁵). Zdaniem niektórych autorów szczególną rolę w rekonstruowaniu tego procesu kognitywnego odgrywają dokumenty prywatne Polaków, gdyż, jak pisze Z. Bokszański, zawierają one „swobodne, nieukierunkowane przez badacza relacje [...] na temat innych narodów i grup etnicznych”⁶. Takie materiały, w przekonaniu A. Niewiary, są „najwartościowszą podstawą do odtworzenia zmian kultury i świadomości polskiej w zakresie opinii na temat [...] obcego narodu”⁷. Dyskurs łagrowy jest doskonałym i unikalnym polem tego rodzaju obserwacji otwierających nową perspektywę interpretacyjną dla tej części piśmiennictwa.

Rozpocznę od stwierdzenia, iż omawiany wizerunek zawiera różne elementy konstrukcyjne: bezpośrednie wypowiedzi na temat Rosji i Rosjan, potok metafor, reminiscencje literackie, składniki typowo językowe (przede wszystkim zapożyczenia z języka rosyjskiego), kolorystyczną charakterystykę obiektów, opisy przyrody (szczególnie północy Rosji, tajgi – tutaj uzupełnieniem dla prozy była poezja, zwłaszcza znane wiersze B. Obertyńskiej o tematyce łagrowej) oraz inne elementy. Nie mam na celu usystematyzowania na podstawie ich analizy wszystkich powtarzalnych cech polskiej wizji Rosji i Rosjan (co byłoby niemożliwe ze względu na ograniczone ramy niniejszej wypowiedzi). Skoncentruję się tu na wyakcentowaniu niektórych tylko właściwości potocznej percepcji, sposobów kreowania owych obrazów oraz mechaniki ich powstawania.

Każda próba zrekonstruowania wizerunku „innego” na gruncie kultury stawia przed badaczem nieunikniony problem wykrycia relacji między obrazem kraju

² Zob. Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997, s. 57, 58, 109; autor powołuje się tu na innych badaczy, m.in. K. Wajdę, T. Szarotę.

³ A. Niewiara, *Procesy kategoryzacji a kulturowe konstruowanie obrazu „innego” (Moskwićin-Moskal-Rosjanin)*, w: *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006, s. 49.

⁴ Tamże, s. 51.

⁵ Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura...*, s. 55.

⁶ Tamże, s. 111.

⁷ A. Niewiara, *Moskwićin-Moskal-Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret*, Łódź 2006, s. 7.

i narodu a wyobrażeniami o nim, tworzonymi nie tylko przez inne kultury, ale także przez własną. Nierzadko zdarza się, że te wyobrażenia mają mało wspólnego z rzeczywistością i występują raczej pod postacią standardowego zestawu mitologemów, zniekształcających prawdziwy obraz lub potęgujących jego aberracje.

W naszym przypadku jest inaczej. Dokumenty osobiste (pamiętniki, autobiografie, relacje) oraz teksty oparte na „autentyku” (dokument, faktografia, świadectwo) pozwalają polskiej literaturze łagrowej na głęboki kontakt z dwoma jednocześnie światami – Rosji i Polski. Decyduje o tym kilka czynników, z których najważniejsze to:

1) Ogromna liczba sygnałów informacyjnych, które stanowiły punkt wyjścia dla wypracowania niestandardowych opinii. Ilość utrwalonych w tekstach informacji jest dowodem na to, że ich autorzy świadomie dążyli do przekazania odbiorcy własnego sposobu przeżywania Rosji.

2) Absolutna wiarygodność informacji, mającej u swych źródeł naoczne świadectwa (potwierdzają to w szczególności analogiczne przykłady z rosyjskiej literatury o GUŁagu).

3) Praktycznie nieograniczone możliwości obserwatora w poznawaniu nowej dla niego rzeczywistości. Za najistotniejsze można tu uznać następujące momenty:

- a) bliskość obu języków słowiańszczyzny;
- b) bezpośrednie uczestnictwo w rosyjskim życiu, jego znajomość „od podszewki”;
- c) zbiorowe wysiłki nakierowane na poznanie „innego” świata;
- d) długi okres pobytu w ZSRR.

4) Różny wiek, pochodzenie i zawody autorów tekstów, dzięki którym literatura ta staje się jeszcze bardziej kulturowo i mentalnościowo reprezentatywna. Wielu ludzi, którzy przeżyli tamte lata rosyjskiej historii posiadało nie tylko zmysł obserwacyjny, ale również talent artystyczny. Wśród nich znalazło się niemało osób z wykształceniem, a nawet z wyrobionym już literackim nazwiskiem, umiejących w opracowanym artystycznie dokumencie wyrazić swoje doznania. Chociaż te zapisy indywidualnych losów odzwierciedlały jednostkowy sposób widzenia i ocenę otaczającego środowiska, stanowiły jednak bogate źródło informacji o rezultatach zderzenia dwu kulturowych światów – polskiego i rosyjskiego, dlatego też odznaczały się dużą wartością poznawczą.

5) Postawa emocjonalna obserwatora. W licznych świadectwach i ocenach dotyczących Rosji odczuwalny jest ogromny ładunek uczuciowy. Emocjonalność stanowi nieodłączną część każdego tekstu, potęgując jego oddziaływanie na czytelnika.

6) Tak samo silna była motywacja przekazania prawdy o życiu w niewoli, przy jednoczesnym zachowaniu specyfiki bytowej innej wspólnoty i różnic w sposobie bycia i kulturze dwóch etnosów.

Zarówno te, jak i inne czynniki sprzyjały powstaniu w polskiej literaturze łagrowej najbliższego prawdziemu obrazu Rosji (z jej ukształtowanymi w socjalizmie warunkami życia i obyczajowością), rosyjskiego narodu i kultury. Trzeba przy tym szczególnie podkreślić, że w procesie kontaktu międzykulturowego kultura polska występowała jako narodowo-tradycyjna całość, natomiast rosyjska w splocie z jej radzieckim wytworem jako odrębnym systemem kulturowym zdeterminowanym socjalnie.

Polacy oswajali obcy dla siebie świat przede wszystkim poprzez oswojenie nieznanych wcześniej realiów epoki radzieckiej. Przepuszczając je przez swoją świadomość, nadając różne formy indywidualnej i zbiorowej interpretacji oraz słowny wyraz, przekazywali własny sposób percepcji przedmiotów i zjawisk nowej rzeczywistości pozajęzykowej innym członkom swojej wspólnoty językowej. Na tej podstawie w polskiej świadomości zbiorowej kształtował się system wyobrażeń o Rosji Radzieckiej oraz łańcuchów odpowiadających im skojarzeń kulturowych.

Obiektywna rzeczywistość otaczająca polskich więźniów i zesłańców wyrażona jest w prozie łagrowej za pomocą pojęć związanych z innym światem i inną kulturą. Spośród całego szeregu tego typu pojęć, uwarunkowanych socjokulturową sytuacją przebywających w ZSRR Polaków zaliczonych do kategorii „elementów antyradzieckich” wyodrębnił tylko kilka najbardziej pojemnych treściowo i rozposzechnionych w analizowanym materiale.

Rosja określana była za pomocą pojęć „nędzy, biedy i głodu”, wyrastających nie tylko z realiów okresu wojny, ale i powojennego życia – złego zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, braku produktów spożywczych. Dodajmy, że w polskim postrzeganiu radzieckiej rzeczywistości było dobitnie wyrażone szczere współczucie wobec braków i biedy innych, w tym również narodów cierpiących z powodu przemocy wojskowej i politycznej, przede wszystkim wobec Rosjan:

Na stacjach ruskie ludzie prosili nas o chleb lub kawaleczek słoniny lub starą bieliznę⁸.

Trudno było uwierzyć, że bolszewicy żołnierze są tak obdarci. Karabiny były na sznurkach, a zamiast pasów byli podpasani szmatami. Konie wyglądały jak kościotrupy [...] żołnierze jedli łupki od kartofli, a oficerowie kartofle⁹.

Według słów naocznych świadków żołnierze bolszewicy, którzy we wrześniu 1939 r. weszli do Grodna

nie wiedzieli jak się obchodzić z masłem. Smarowali masło na ciastka z kremem. [...] Na kielbasy i inne smaczne rzeczy żu cali się jak dzicy ludzie¹⁰.

⁸ „*W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali*”..., s. 124. Redaktorzy książki zachowują ortografię i interpunkcję oryginału dokumentów, z których korzystają.

⁹ Tamże, s. 82.

¹⁰ Tamże.

W zajętych przez Armię Czerwoną Lwowie

Sowieccy żołnierze i oficerowie dziesiątkami kupowali cyrkle, guziki, stopy zeszytów i na kila mydło. Sklepy z materiałami zostały do kilku dni opróżnione¹¹.

Jeden ze świadków wspomina, że po przekroczeniu polskiej granicy

Żołnierze po mieście biegali od sklepu do sklepu kupowali co tylko mogli a przeważni zegarki, bułki, kiełbasy, materiały sukienne, i rowery. [...] dwóch sowietów [...] zobaczyli kiełbasę. Kola idzem jeszcze kiełbasy kupim, a napewno tam kiełbasy nie ma tylko na wystawie jest zrobiona z drzewa jak unas w Moskwie¹².

Przy tym w ogólnym współczującym stosunku Polaków do cudzych nieszczęść pozostawało miejsce również na szczere zdziwienie i ironię wywołaną komicznymi sytuacjami lub nawet próby zestawienia (na poziomie bytowym) obu kultur i różnych narodowościowych typów zachowania.

Przychodzą do sklepu pytają się czy można dostać chociaż 100 gram kiełbasy, można, czemu nie, a pół kilograma można, można nawet i pięć kilogramów. O to dajcie nam po 10 kg., kiełbasę tą pozakładali na szyję bo już wszystko mieli pozapakowywane bułkami, nawet i czapke. Ulice były pozażucane bułkami bo kupowali setkami bułki a potem jak się zmęczył ciężko mu było nieść to wysypywał¹³.

Ta specyfika budowania obrazów Rosjan i ich kraju zarysowująca się w materiałach dokumentacyjnych jeszcze dobitniej jest wyrażona w tekstach literackich:

Dwaj majorowie z zaciekawieniem oglądali termos. Jeden z nich szczerze wyznał, iż był przekonany, że to zegarowa bomba. [...] Ktoś przytaskał na sprzedaż tapczan z pościelą, wewnątrz otwieranego automatycznie pudła. Kapitan-lotnik [...] wyraził wątpliwość, czy w czasie snu w pudle na pościeli, sprężynowe zawiasy w nocy nie zatrzasną się i człowiek się nie udusi. Sprzedawca wyjaśniał, że [...] sypia się na wierzchu, na materacu. Lotnik nie wierzył, odpierając, że gdyby to była prawda, to materac nie byłby pokryty taką ładną materią¹⁴.

Do podobnych poglądów na Rosję jako na kraj biedaków przywodził Polaków również niski poziom organizacji rosyjskiego życia:

Poszliśmy do stołówki, żeby coś zjeść [...]. Dali nam zupę – lurkę z kapustą, tzw. szczy, potem niby mięso – jakieś ochłapy z kartoflami, wszystko bardzo słone. [...]

Mówimy kelnerce:

– Dajcie czaju.

– Czaju niet.

– Dajcie kipiátku.

¹¹ Tamże, s. 103.

¹² Tamże, s. 136.

¹³ Tamże.

¹⁴ T. Wittlin, *Diabeł w raju...*, s. 37.

- Kipiatku niet.
- A woda jest’?
- Woda jest’!
- No, dajcie wody.

Odeszła. Po chwili wróciła. Powiedziała, że nie może dać wody, bo nie ma szklanek ani filiżanek, nie ma w czym podać. Zaskoczeni mówimy, żeby podała wodę w tych głębokich talerzach, w których była zupa, to tak się napijemy. [...] Znowu odeszła, a wróciwszy oświadczyła:

- Chozjain skazał, szto nielzia, bo niekulturno¹⁵.

Powyższym wyobrażeniom podporządkowywała się również opinia Polaków na temat bezguścia „Moskali”, szczególnie przedstawiciele sowieckiej arystokracji, ich braku poczucia miary i stylu we wszystkim, co służyło jako ozdoba życia materialnego. To poczucie całkowitego braku gustu w obcym środowisku piętnowało znamieniem biedy nawet to, co według ówczesnych miar uważane było w Rosji za luksus odpowiadający standardom radzieckiej kultury:

Na skraju rynku zatrzymała się nowoczesna, luksusowa limuzyna, z której wysiadły trzy kobiety, prawdopodobnie małżonki dygnitarzy, dysponujących tym wozem. [...] Zajęchały na rynek z szumem, z jakim w zachodnioeuropejskich stolicach żony ministrów zajeżdżają pod magazyny mód. [...] jedna kupiła kapelusz – zielony kołpak z czerwonym skrzydłem [...]. Sprawunek swój trzymała w rękę, nie mając odwagi włożyć go na głowę. [...] Nie dlatego jednak, że był okropny, podobał jej się przecież, skoro go kupiła, lecz że niechybnie był to jej pierwszy kapelusz w życiu¹⁶.

Szereg realiów wywoływało w świadomości indywidualnej i zbiorowej pojęcie braku czystości, okropnego brudu. Świadczą o tym opisy anty-sanitarnych warunków panujących w więzieniach, łagrowych barakach i innych miejscach pobytu deportowanych Polaków, wszechobecnego ścisłu ułatwiającego rozprzestrzenianie się poważnych chorób, przerażającego zewnętrznego wyglądu ludzi walczących o przetrwanie: „twarz czarna z brudu i sadzy, pokryta czarnym [...] od miesiąc nie golonym zarostem”¹⁷. Należy tu również dodać obrazy brudu ulicznego, zaniedbania zamieszkiwanych pomieszczeń. Polacy piszą o braku elementarnych środków higienicznych, bielizny i pościeli, ciągłym deficycie mydła. Ogólne wrażenie obrazu totalnego zanieczyszczenia otaczającego środowiska potęgują wielokrotne wzmianki o zastępach wszy, pluskiew, karaluchów i szczurów.

Najczęściej jednak pojęcia określające w polskiej świadomości ówczesny rosyjski świat formowane były poprzez realia związane ze sferą polityki, ideologii, mentalności, sposobu bycia i kultury innego etnosu.

Rosja jako pojęcie geograficzne: w pewnych wypadkach utożsamiana ona była z Syberią i szerzej – rosyjską Północą (por.: pojechać na tzw. „białe niedzwie-

¹⁵ T. Fedorowicz, *Drogi Opatrzności...*, s. 47.

¹⁶ T. Wittlin, *Diabeł w raju...*, s. 37.

¹⁷ Tamże, s. 15.

dzie”¹⁸; wysłać na białe niedźwiedzie¹⁹), w innych, znacznie częstszych – z Azją (por.: „Rosja Europejska”, „Rosja Azjatycka”²⁰), a jednocześnie bliska była pojęciu Wschodu jako przestrzeni despotyzmu, przeciwstawionej demokratycznemu Zachodowi. Tak czy inaczej pojęcie „Rosji” w polskim dyskursie łagrowym nie jest zbieżne z jej geograficznymi granicami. Poza tym poprzez związek z pojęciami „Syberii” i „Wschodu” posiadającymi w polskiej świadomości dodatkowe sensory, których źródeł należy szukać w historii oraz polityce, pojęcie „Rosji” także ulega upolitycznieniu.

Rosja była ściśle związana z pojęciem zniewolenia. Zjawisko to bezpośrednio wyraża się w tytułach najbardziej znanych dzieł i wielu dotyczących jej określeniach: „dom niewoli”, „martwy dom”, „kraj niewoli”, „republika więźniów”, „katorga”, ziemia „przykutych do galer niewolników”, „kraj niewolników XX wieku” i in.²¹

Rzeczywistość polityczna Rosji epoki radzieckiej kształtowała wyobrażenie o niej jako o totalitarnym imperium. W literaturze łagrowej istnieje wyraźnie sformułowana idea, według której Rosja Radziecka rozpatrywana jest zgodnie z funkcjonującymi w Europie Zachodniej wyobrażeniami o niej jako formie despotyzmu, mającego swe przedłużenie w totalitaryzmie XX wieku, a także w zgodzie z polskimi poglądami na bolszewizm jako „czerwony carat”, wpisany w pojęcie „wiecznej Rosji”, najpierw carskiej, potem komunistycznej, zagrażającej istnieniu polskiego narodu²².

Paru przykładów wymaga uzasadnione realiami ówczesnej Rosji pojęcie „wojującego ateizmu” („widzielismy zamknięty kościół z napisem „Antireligiozny muzeum” – pisze G. Herling-Grudziński²³), które zrosło się z pojęciem zakłamania i oszustwa, a którego wyszukanie i wyrafinowanie wprawia w zdumienie cudzoziemca. O jednym z najbardziej typowych sposobów walki z religią, wykorzystywanym w radzieckich szkołach wielokrotnie wspominały w swoich wypracowaniach polskie dzieci po ewakuacji z ZSRR:

Na Sybirze – opowiada trzynastoletni obserwator życia w Rosji Henryk S. – [...] chodząc do szkoły. Uczyli, że nie ma Boga. [...] W suficie zrobili dwie dziury. Do jednej Ko-

¹⁸ „W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali”..., s. 64.

¹⁹ B. Obertyńska, *W domu niewoli...*, s. 37.

²⁰ Pojęcia te można również spotkać w pracach specjalistycznych poświęconych problemowi deportacji Polaków w głąb ZSRR w latach II wojny światowej. Zob. np.: J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939 – 1986*. Wyd. 3, Gryf Publications, Londyn 1990, s. 45. Spośród przykładów literackich wymienię jeden z książki: *Isfahan...*, s. 285.

²¹ B. Skarga, *Po wyzwoleniu... (1944 – 1956)*..., s. 192, 206; M. Wańkiewicz, *Dzieje rodziny Kozłowskich...*, s. 45; B. Obertyńska, *W domu niewoli...*; J.K. Umiasowski, *Przez kraj niewoli...*, s. 201, 240; T. Wittlin, *Diabeł w raju...*, s. 98, 123, 189, 198; J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi...*; G. Herling-Grudziński, *Inny świat...*, s. 216, 226.

²² Zob. J. Prokop, *Mit Rosji w dzisiejszej Polsce*, w: *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997, s. 184, 186, 189.

²³ G. Herling-Grudziński, *Inny świat...*, s. 19.

mendant mówił Boh, Boh daj pieroh i nic nie było. Do drugiej mówił Sawiet, Sawiet daj kanfiet i sypały się cukierki. On śmiał się że Bóg nic niedał²⁴.

Opis takich metod propagandy antyreligijnej można spotkać nawet w prozie artystycznej, na przykład w opowiadaniu Tadeusza Wittlina z książki *Diabeł w raju*, gdzie przytoczony jest przykład pedagogicznych wysiłków zmierzających do zastąpienia wiary w Boga wiarą w „ukochanego ojca Stalina”, przysyłającego dzieciom słodycze²⁵.

Najważniejszym, centralnym dla całej literatury łagrowej pojęciem, wyznaczającym horyzonty polskiego spojrzenia na Rosję stało się pojęcie odrębności. Według J. Kornhausera badającego świadomość narodów południowosłowiańskich²⁶ poczucie to, choć karmi się właśnie słowiańskością, „wynika z konfliktu kultur”²⁷. Owo stwierdzenie jest słuszne również w odniesieniu do naszego materiału badawczego.

Zbliżała Polaków do Rosji jedynie „wysoka” kultura rosyjska (sztuka – literatura, muzyka, a także językowe formy grzecznościowe, które potrafiła zachować rosyjska inteligencja), ale w GUŁagu należała ona do zjawisk sporadycznych. Natomiast rosyjska kultura życia codziennego na ogół przyjmowana była przez polską świadomość jako obca, a kultura będąca wytworem ideologii jako wręcz antagonistyczna. Świadczy o tym m. in. dość często spotykane w tekstach literackich i paraliterackich jej ujęcie satyryczne:

Na każdej sowieckiej stacji znajduje się tak zwany „punkt propagandowy”. Jest to duża poczekalnia, w której wiszą podobizny wodzów i ministrów, propagandowe plakaty, na stołach nakrytych czerwonym suknem leżą pisma i broszury, a zwykle gdzie indziej krzesła, zastąpione są tutaj obitymi czerwonym pluszem fotelami, w których przebywają nie mniej czerwone pluskwy²⁸.

Rozbieżność kulturowa potęgowała w Polakach poczucie wyobcowania, determinowała sposób myślenia i zachowania wobec Rosjan, zamykając go w istniejącym już, uformowanym w historycznej i kulturowej świadomości narodu stereotypie.

Analiza tekstów wykazuje, że w obrazach Rosji tworzonych przez Polaków umacniało się poczucie własnej wyższości cywilizacyjnej, standardów obowiązujących w kulturze narodowej:

W teatrze spotykano kobiety rosyjskie w „naszych” koszulach nocnych, zaś oficerowie myli się w ubikacjach, dziwiąc się dlaczego, ta woda tak szybko ucieka²⁹.

²⁴ „W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali”..., s. 116. Zob. też przykłady na s. 146, 152, 191, 249.

²⁵ T. Wittlin, *Diabeł w raju*..., s. 91.

²⁶ Zob. J. Kornhauser, *Świadomość regionalna i mit odrębności: o stereotypach w literaturze serbskiej i chorwackiej*, Kraków 2001.

²⁷ Cyt. za: D.J. Ćirlić, *Świadomość odrębności*, „Nowe Książki” 2001, nr 7, s. 10.

²⁸ T. Wittlin, *Diabeł w raju*..., s. 199.

²⁹ „W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali”..., s. 103–104.

Stałe podnoszenie przez Polaków indywidualnej i zbiorowej samooceny z kolei prowadziło do ostrzejszych reakcji stereotypowych i uprzedzeń wobec Rosjan³⁰. W całej ich różnorodności dostrzec można ogólniejszą tendencję.

W polskim stylu myślenia i literaturze głęboko zakorzeniło się przekonanie, że Rosja jest *a priori* obca Europie, a więc – w konsekwencji – Polsce jako jej integralnej części.

W Polsce mówiąc „Europa” nigdy nie uwzględniało się Rosji

kategorycznie oświadcza M. Wańkowicz w *Dziejach rodziny Korzeniewskich*³¹.

Ów ukształtowany historycznie pogląd nabrał jeszcze większej ostrości wskutek wschodnich doświadczeń Polaków w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Symptomatyczne jest to, że otaczająca ich rzeczywistość ukazana jest w tekstach przez pryzmat realiów, pojęć i zjawisk „pojęciowych” wyznaczanych na zasadzie przeciwstawienia rosyjskości i europejskości, co w sposób nieunikniony pociągało za sobą powstawanie obrazów „swojskiej”, „rodzinnej” Europy i „obcej”, niespokrewnionej z tą wspólnotą narodów „Eurazji”, czyli Rosji. Literatura odzwierciedlała i utrwalała tę opozycję, ale równocześnie poszerzała jej znaczenie, tworząc nie tylko obrazy, lecz także stereotypy i mitologiczną symbolikę Rosji.

Za główną cechę w procesie samoidentyfikacji Polaków przebywających w innym środowisku etnicznym i w nowych warunkach można uznać coraz silniejsze utożsamianie samych siebie z „Europejczykami”. W prozie łagrowej kontrast między pojmowaniem świata przez nosicieli kultury zachodniej i radzieckiej przebiegał przez różne rozumienie pojęć dotyczących różnych sfer życia i tworzących cały paradygmat. „[...] inteligent śmierdzi kapitalizmem”³² – tłumaczył rosyjski zek znaczenie najstraszniejszej wśród łagrowego ludu obrazy polskiemu więźniowi, w którego ojczyźnie nawet chłop całuje kobietę w rękę i przepuszcza ją pierwszą, co w pewnym sensie czyni z niego „inteligenta”³³. Sens dystansu pomiędzy dwoma typami osobowości kulturowej – Europejczyka i kogoś, kto w prozie literackiej został określony mianem *homo sovieticus*, wyjaśnia pojmowanie dobrze wychowanego, szlachetnego człowieka odpowiadającego znaczeniu słowa „dżentelmen”:

Sierżant splunął na beton posadzki, roztarł ślinę butem i zaklął grubiańsko. Najwidoczniej nie był gentelmanem³⁴.

³⁰ O zależności między stereotypami a samooceną – por. C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, tłum. M. Majchrzak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak, Gdańsk 1999, s. 32–34.

³¹ M. Wańkowicz, *Dzieje rodziny Korzeniewskich...*, s. 48.

³² T. Wittlin, *Diabeł w raju...*, s. 157.

³³ Zob. Z. Komorowski, *Uniwersalizm w kulturze polskiej*, w: *Wartości w kulturze polskiej*, red. L. Dyczewski, Lublin 1993, s. 268.

³⁴ T. Wittlin, *Diabeł w raju...*, s. 86.

Podobne przykłady składają się na kontrast zachowań przedstawicieli różnych wspólnot narodowo-kulturowych. W swojej realizacji werbalnej i niewerbalnej (język, mimika, ton głosu, „strefa prywatności”, kontakty dotykowe, jednym słowem we wszystkim, co składa się na lingwistyczne i paralingwistyczne aspekty „żywej komunikacji”) opozycja ta, a także znajdujące się w niej dwa spolaryzowane szeregi skojarzeń aktywizują w odmiennych typach świadomości wyobrażenia o „kulturalnym Europejczyku” (uprzejmość, uczynność, delikatność, wygląd zewnętrzny bez zarzutu) i „rosyjskim barbarzyńcy”, pozostającym poza granicami cywilizowanego społeczeństwa.

Polska literatura łagrowa nie wywoływała wrogości wobec Rosjan. Z jednej strony niosła ona negatywny odbiór Rosji i Rosjan ugruntowany w pamięci zbiorowej po II wojnie światowej. Z drugiej zaś strony, choć autorzy tekstów doświadczeni rzeczywistością epoki ZSRR jako więźniowie, w utworach na temat stalinowskich obozów pracy można znaleźć wiele fragmentów rozszerzających granice wyobrażeń Polaków na temat Rosji i jej kultury narodowej, jakie funkcjonowały w polskim kodzie kulturowym. Mimo to nie udało się rozerwać łańcucha skojarzeń, który tworzył się przez całe wieki i utkwił w społecznej świadomości Polaków, przechowującej pamięć o dwóch źródłach zagrożeń swego bytu narodowego. Ponadto utwory nurtu łagrowego umacniają i utrwalają wcześniej ukształtowane rozdwojenie obrazu Rosji, która w oczach Polaków ukazuje się niekiedy w postaci „biednego Słowianina”, niekiedy Moskala, który nigdy „nie będzie Polakowi bratem”.

Wiele świadczy o tym, że owa optyka spojrzenia na sąsiedni kraj i jego naród zachowała się w polskim społeczeństwie do dziś – w literaturze i publicystyce, kołach opiniotwórczych oraz szerszej opinii publicznej.